

Załatwiali 'lewe' zaświadczenia, teraz posiedzą

Data publikacji: 15.12.2011 13:45

Przez 9 lat wystawiali fikcyjne zaświadczenia pomagające uzyskać prawo jazdy. Śląska Policja zatrzymała trzy osoby: lekarza, instruktora i właściciela podbeskidzkiego ośrodka szkolenia kierowców. Przedstawiono im ponad 120 zarzutów.

□

Sprawą lewych zaświadczeń wydawanych w jednym z OSK działającym w naszym regionie zajął się katowicki Wydział do Walki z Korupcją. Zatrzymano 3 osoby: 57-letniego właściciela ośrodka, 51-letniego lekarza oraz 41-letniego instruktora nauki jazdy.

Mężczyźni rozdawali fałszywe orzeczenia lekarskie, zaświadczające dobry stan zdrowia kursantów. Kandydaci na kierowców nie musieli się facygować na badanie lekarskie, orzeczenie dostawali od ręki. Okazało się, że na tym nie kończyła się działalność przestępców – zajmowali się także przyspieszaniem terminów egzaminów i wystawianiem nierzetelnych zaświadczeń o ukończeniu kursów na poszczególne kategorie prawa jazdy.

Działali dłużej, niż przypuszczano na początku postępowania – nielegalny proceder trwał od 2001 do 2010 roku. W ciągu tych 9 lat mężczyźni dopuścili się wielu przestępstw.

- Zebrany przez policjantów i prokuratorów materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie mężczyznom ponad 120 zarzutów popełnienia przestępstw – informuje Zespół Prasowy Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach. **- Decyzją Sądu Rejonowego w Bielsku Białej, instruktor został tymczasowo aresztowany. Wobec pozostałej dwójki prokurator zastosował poręczenie majątkowe oraz objął policyjnym dozorem. Grozi im do 10 lat więzienia** - podaje Komenda.

Pisaliśmy:

[„Ale jazda... Prawko bez badań”.](#)